

*Bogusław Nadolski**
Poznań

Mysterium świata w liturgii

Niech wolno będzie rozpocząć od wyrażenia uznania dla Redaktora „Paedagogia Christiana” za podjęcie tematu niezwykle aktualnego dla współczesnego człowieka, który intensywnie czyni sobie ziemię poddaną, często chce być konsumentem świata i innych.

W poniższym przedłożeniu pytać będziemy o wizję świata w Mszałe Rzymskim, a więc zakres jego rozumienia, relacje z Bogiem, dynamizm rozwoju i finalne przeznaczenie, o stosunek wyznawców Chrystusa do świata. Ograniczam się do analizy tekstów w Mszałe rzymskim, w trzecim wydaniu wzorcowym (2002). Jego tłumaczenie na język polski jest w przygotowywaniu. Motywacja takiego zawężenia wiąże się z faktem, że:

1. Mszał jest księgą życia Kościoła, życia chrześcijan. Należy bowiem do ksiąg najczęściej używanych, studiowanych, jest księgą, z której się modli. Powtarzane syntagmy, odnoszące się do świata, łatwo trafiają do świadomości uczestników liturgii, a w konsekwencji mogą kształtować ich stosunek do spraw codziennego życia. Liturgia jest miejscem i narzędziem intensywnego kształtowania świadomości chrześcijanina, stanowi równocześnie *locus theologicus*¹.

* Ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski TChr – liturgista, długoletni profesor w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownik Katedry Teologii Liturgii, obecnie emerytowany, wykłada liturgikę w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, konsultor Komisji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski.

¹ P. De Clerk, *La liturgie, lieu théologique*, Paris 1999.

2. Jedną z uderzających spraw w układzie nowego mszału jest właśnie *aggiornamento* modlitw liturgicznych za świat, wyrażające się między innymi w ilości mszy wotywnych i modlitw *ad diversa* – w różnych potrzebach, ułożonych w następujących grupach:

- a) W okolicznościach życia publicznego (17). Między innymi za ojczyznę, uchodźców, przebywających w niewoli, o pokój i sprawiedliwość. Znajdujemy tu między innymi modlitwę w intencji O.N.Z., za kierujących państwem (państwami), a w prośbie o postęp ludów podana jest nie tylko kolekta, ale cały zestaw tekstów mszalnych, podobnie w modlitwie w czasie wojny lub rozruchów.
- b) *Ad diversa* – w różnych potrzebach, w czasie głodu (zestaw modlitw zwany zwykle formularzem mszalnym), za więźniów, w czasie klęsk żywiołowych, trzęsienia ziemi, burz itp.

Wspomniane *aggiornamento* jest oczywiście wyrazem samourzeczywistniania się Kościoła w konkretnym świecie, w którym dokonała się ewolucja kulturowa, naukowa, techniczna, społeczna, pociągająca za sobą i dynamiczną, i pozytywną wizję świata. Stanowi dowód przewyciężenia przez Kościół obcości względem świata, realizację żądania liturgii bliskiej życiu.

3. Stwierdzenie istnienia wspomnianych modlitw może wydać się banalnym, Kościół przecież żyje modlitwą, trwa i działa w świecie, żyje wiarą, która kocha świat. Trzeba również zauważyć, że modlitwa w intencjach problemów świata to nie teza teologiczna, lecz działanie, diakonia, modlitwa, która dokonuje się nie w formie prośby indywidualnej, ale właśnie w Eucharystii, która stanowi uprzywilejowane miejsce spotkania Kościoła² i świata, co oznacza, że związek Kościół–świat jest w niej najściślejszy, najgłębszy, Eucharystia jest przecież *actio* samego Chrystusa w łączności ze wszystkimi odkupionymi braćmi. Jest to łączność ze światem rozumianym nie „jako taki”, lecz konkretny, w którym dokonuje się samourzeczywistnianie się Kościoła *hic et nunc* „tu i teraz”. Kłopoty świata stanowią wielką treść modlitw³. Modlitwa ta stanowi najgłębszą diakonię Kościoła – wspólnoty, służbę dla świata, w niej najpełniej wyraża się i realizuje diakonalny charakter liturgii⁴. Wiele ze wspomnianych tekstów wprawdzie nie jest zbyt często odmawianych, niemniej w każdej Eucharystii stosowana jest Modlitwa Powszechna, w której uczestnicy liturgii zanoszą do Boga błagania za zbawienie wszystkich (*Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskie-*

² Cl. Duchesneau, *Soucis de l'homme et prière de l'Eglise*, „La Maison Dieu” 3 (1970), s. 60.

³ Tamże, s. 46–60.

⁴ B. Kranemann, Th. Sternberg, W. Zahner (Hg.), *Die diakonale Dimension der Liturgie*, Freiburg 2006.

go, w d.c. OWMR wyd. III, 69), z uwzględnieniem aktualnych problemów. Jest więc ona swoistym sejsmografem spraw świata⁵. Modlitwa Powszechna, zagubiona „po drodze” w procesie prywatyzacji liturgii, dystansowania się sprawującego od uczestników, została na nowo wprowadzona. Również w każdej Mszy świętej w modlitwie po Ojcie nasz, zwanej embolizmem, Kościół prosi o wolność od zamętu (*perturbatio*), który jest przecież bardziej niebezpieczny niż określone zło.

4. Ograniczając się do tekstów mszalnych jestem świadomy, że Eucharystia jest sercem wszystkich sakramentów, w nich aktualizuje się obecność wydarzenia paschalnego, w „dziś” celebracji sakramentalnej Kościoła. Sakramenty nie są tylko znakami łaski, uobecnione w nich misterium zbawienia jest niewyczerpalnym źródłem nadprzyrodzonej jednej łaski, która rozgałęzia się, specyfikuje w odniesieniu do różnych dziedzin życia, etapów, do potrzeb życia konkretnego wyznawcy Chrystusa, przyjmującego dany sakrament. Proponowane przez Redakcję ukazanie misterium świata w liturgii także poszczególnych sakramentów czy Liturgii Godzin groziłoby powtórzeniami.

Podjmijmy próbę ukazania bardziej szczegółowych rysów wizji świata w tekstach Mszału rzymskiego. Zaznaczając najbardziej charakterystyczne syntagmy, zwalniam się z cytowania wszystkich odnośnych cytatów, by do końca nie zanudzić czytelnika, a dać mu w miarę całościowy obraz świata.

1. Rozumienie świata

Zgodnie z konkordancją⁶, wyrażenie świat łac. *mundus* w deklinacyjnych odmianach: *mundi* – świata (89 razy), *modo* – światu (54 razy), *modoque* (1 raz), *mundum* – świata (55 razy), *mundur* – świat (26 razy), występuje w mszale łącznie 225 razy (w poprzednim wydaniu mszału 185 razy). Z powtarzających się syntagm można syntetycznie odczytać pewne rysy wizji świata. Wyrażenie świat – *mundus*, a także wyrażenie *orbis terrae*, *orbis terrarum*, *in orbe terrarum* – cały świat, na całym świecie, *terra* – ziemia, rozumiane jest w mszale jako:

- całość ludzi żyjących i rzeczy, ludzi obarczonych słabością;
- miejsce życia ludzkiego, wzajemnych relacji, które tworzą osobowość każdego człowieka; w tym znaczeniu rozumiemy stwierdzenie

⁵ W. Haunerland, *Weltdienst im Gottesdienst*, „Pastoralblatt” 48 (1996), s. 134.

⁶ M. Sodi, A. Toniolo, *Concordantia et indices Missalis Romani*, Città del Vaticano 2002, s. 1046–1050.

z Ewangelii „królestwo Boże jest «pośród was»” *entos hymnon*, właśnie w przestrzeni międzyludzkiej;

- dynamizm społeczeństw; znajdujemy między innymi wyrażenie „bieg świata” – *mundi ursus* (kolekta z VIII niedzieli w ciągu roku);
- środowisko życia, poczynając od początku świata – *origo, ab origine mundi* (modlitwa eucharystyczna o pojednaniu I).

W odniesieniu do świata użyte jest sformułowanie (2 razy) *regnum mundi* – w zestawieniu z *saeculum* najpierw w antyfonie na wejście we mszy w intencji jednej dziewicy 2, następnie we mszy w intencji mniszki, ale świat w znaczeniu godności, zaszczytu, władzy w życiu doczesnym, z którego dana osoba zrezygnowała.

W rozumieniu świata kryją się także „ciemności świata” – *tenebrae mundi* (kolekta w wigilię Objawienia Pańskiego), „grzechy świata” – *peccata mundi*, które gładzi Baranek Boży, jak zaznacza *Ordo Missae*, czy Modlitwa nad darami w święto Chrztu Pana Jezusa; względnie „grzech świata” w modlitwie nad darami we mszy o pojednanie; względnie mocniejsze wyrażenie *delicta mundi*, „przestępstwa świata”, zaznaczone we wspomnienie Grzegorza Wielkiego (3. września), lub *offensa* – „krzywdy”, jak w modlitwie nad darami w święto podwyższenia krzyża 14 września, a także *sordes* – „brud grzechowy, nieczystość” (antyfona przy aspersioni – Dodatek w Mszale: *Appendices*), wreszcie *errores, error* – „błędy, błąd”, najczęściej jednak stosowane jest wyrażenie *peccatum* – „grzech”.

Znaczenie poszczególnych wyrażeń, stosowanych na określenie najczęściej używanego *peccata, peccatum* – „grzechy, grzech”, pozwala wnioskować, że chodzi o występki moralne, zbrodnie (*delicta*), nieczystość, sprośność (*sordes* – najczęściej w licznie mnogiej), a także o błędy w sensie odstępstwa od prawdy, zejścia z drogi, kołowania, manowców, błędnych szlaków. Wiadomo, że egzegeci nie są zgodni w tłumaczeniu wyrażenia „Baranek Boży, który gładzi grzech” czy „grzechy świata”. Znajduje to odbicie w propozycjach zmiany dotychczasowego „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” na „który gładzi grzech świata” w tłumaczeniach *Ordo Missae*. Stwierdzenia powyższe nie pozwalają na szersze uogólnienie, że w obrazie świata wyakcentowanie jest zło, czy że świat jest zły.

Powyższe rozumienie świata odzwierciedla stwierdzenie z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*: Kościół „ma przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z całokształtem rzeczywistości, wśród której on żyje, świat widownię dziejów rodzaju ludzkiego, naznaczony jego przedsiębiorczością, klęskami i zwycięstwami” (nr 2).

Trzeba także zakonkludować, że koncepcja świata w syntagmach mszału posiada charakter kosmiczno-antropologiczny i nie ogranicza się do zakresu

oddziaływania Kościoła. W konsekwencji działanie Boga i Kościoła obejmuje tę rzeczywistość. Ludzie tworzą mikrokosmos, ale wiąże ich swoisty związek, relacja z wszystkimi rzeczami stworzonymi przez Odwiecznego. Można do tej relacji odnieść greckie wyrażenie *philia tou kosmou* – „więź kosmiczna, kosmiczna dymensja więzi”. Kard. J. Ratzinger na tej postawie pisał o kosmicznej dymensji liturgii⁷. Hymn wykonywany podczas adoracji krzyża akcentuje obmycie przez działanie Jezusa gwiazd (*astra*), morza, jezior (*pontus*), ziemi (*terra*), świata (*mundus*).

2. Świat darem (dziełem) Boga przez Chrystusa

Tak rozumiany świat jest dziełem Boga, który wszystko stworzył *omnia elementa fecisti* – głosi V. prefacja na niedziele w ciągu roku. Bóg jest Stworzycielem świata i źródłem wszelkiego życia – *mundi Creator et fons omnium vitae* – czytamy w prefacji Modlitwy eucharystycznej w różnych potrzebach II (dotychczas zwana piątą Modlitwą Eucharystyczną, por. także 4. Modlitwa Eucharystyczna). On wszystko uczynił – *cuncta fecisti* – podejmuje formuła błogosławieństwa we mszy zawarcia małżeństwa A. „Ty stworzyłeś wszystkich ludzi, aby zawsze Ciebie szukali” (modlitwa za niewierzących w Boga, Wielki Piątek).

Bóg nazwany jest także *Rector mundi* – „Kierującym światem”, „Panem”, *Conditor universi* – „Stwórca uniwersum (świata)” (Modlitwa błogosławienia), *Conditor mundi* (o zachowanie pokoju i sprawiedliwości, kolekta), *Conditor orbis* – w śpiewie *Ubi Caritas* (we Mszy Wieczerzy Pańskiej, w obrzędzie umycia nóg), *Rerum Conditor* – o uświęcenie pracy ludzkiej (kolekta), oraz w symbolu wiary *Factor* – tłum. przez „Stworzyciel” (nieba i ziemi), przy czym użyte słowo *terra* – „ziemia” – stosowane jest w mszale często i można je rozumieć jako synonim świata, ludzi, ludzkich spraw.

Charakterystyczne są wyrażenia Stwórcy – *Creator* i *Conditor*. Czy można je uznać za wyrażenia synonimiczne? *Conditor* tłumaczone jest przez *Creator* – Stwórca (Tertulian, Ambroży, Laktancjusz), ale posiada także znaczenie konstruktora, co wskazuje na pomysłowość, głębię, w której ukryta jest wielkość i jego mądrość; wyrażenie akcentuje jakby sposób wykonania. Tabernakulum nazywano w pewnym okresie *conditorium*.

Creator z kolei wiąże się z ojcostwem, prokreacją, wskazuje na najgłębszy związek z dziełem, tak jak syn mówi, to jest mój ojciec. Prorok Jeremiasz (32, 117) wspomina o stworzeniu przez wyciągnięte ramiona Boga.

⁷ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2000, s. 66.

Oba wyrażenia uzupełniają się i podkreślają ścisły związek stworzonych dzieł z Bogiem–Ojcem.

Założenie, że stworzenie świata dokonuje się w Bogu, nie poza Nim. Stworzenie to swoista kenosa Boga. Można ją odczytać, odwołując się do misterium Trójcy Świętej – misterium relacji osobowych, a dokładnie w zrodzeniu Syna Bożego. Wszystko stworzone jest w Chrystusie, On jest centrum stworzenia. Bóg Ojciec stworzył wszystko przez Jezusa – podkreśla prefacja wspólna VI: *per quo (Verbum) cuncta fecisti*, świat, uniwersum, kosmos.

Uderza brak podkreślenia działania Ducha Świętego, tym więcej, że w świadomości wierzących zakorzenione są słowa o Tchnieniu Boga (*Ruah Jahwe*), unoszącym się nad wodami (por. Rdz 1, 2) – Duch Boży (TOB), podane zresztą w formule pobłogosławienia wody chrzcielnej. Ale również rola Ducha Świętego nie jest silnie podkreślona na przykład w anafarach liturgii zachodnio-syryjskiej. Ukazywany jest nie jako Stwórca, ale źródło życia, źródło istnienia, stąd określenie „ożywiający” w Anaforzę świętego Jakuba apostoła (syryjska), „ożywiciel” – anafora św. Jakuba apostoła (bizantyjska)⁸. W mszale rzymskim natomiast znajduje się w kolekcie Pięćdziesiątnicy i w wotywie o Duchu Świętym prośba o zesłanie darów Ducha Świętego na całą ziemię i dokonanie w sercach wiernych cudów, które działy w początkach głoszenia Ewangelii.

Creator nie oznacza działania w przeszłości, Stwórca stale działa, ingeruje w świat „od założenia świata” – *ab origine mundi semper operaris* – (I. Modlitwa o Pojednaniu; antyfony na wejście we mszy wspólnej w okresie Wielkanocy za męczenników). Wyrażenia, choć użyte w czasie przeszłym, odczytujemy zawsze w czasie teraźniejszym. Liturgia, jak wiadomo, nie jest tylko wspomnieniem dokonanych faktów. Bóg nieustannie działa, liturgiczna *actio* stanowi *anamnesis* – „wspomnienie”, „przypomnienie” działania Bożego, w które jestem aktualnie włączony, wydarzenie uobecnia się przez znaki widzialne. Przeżywanie świąt w judaizmie wiązało się z faktem dokonaniem, ale Izraelita miał się czuć „dziś” wyzwalanym z niewoli (święto paschy), dziś był uczestnikiem przekazania Tory i radował się z tego faktu. *Simchat Tora* – Święto radości Tory. Nazwa święta – *Simchat Tora* – dosłownie oznacza „radość z powodu Tory” (Prawa Bożego). *Simchat Tora* jest wybitnie świętem, zwanym „Radość Tory”. Świętowane jest wśród radosnych śpiewów i tańców w uroczystej procesji. Obnosi się w synagodze przystrojone zwoje Tory, a w Jerozolimie niesie się również przez plac przy Murze Zachodnim. I w uczestniku misterium chrześcijańskiej liturgii dokonuje się uświęcenie człowieka właśnie dzięki włączeniu w uobecniające

⁸ H. Paprocki, *Wieczera Mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, Warszawa 1988, s. 165 i 142.

się zbawcze działanie Boga przez Jezusa w Duchu Świętym. Cały świat się raduje, powtarzają często teksty okresu Wielkanocy, raduje się z odkupienia. Dlatego „żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu”, stwierdza Soborowa Konstytucja o Liturgii (nr 7).

W tekstach mszału brak jest wyrażenia użytego w podtytule: świat jako „dar”. Wydaje się ono jednak wynikać bezsprzecznie z silnego akcentowania miłości Boga, owego często stosowanego „tak umiłował”, „aż tak umiłował”. Dar to niezwykle relewantne słowo. Jest zawsze wzajemny⁹. Dawać to „nawiązywać związek”, relację, brać udział w życiu osoby. „Dawać to przynosić cząstkę samego siebie w cudze istnienie w taki sposób, iż rodzi się trwała więź”¹⁰. Takie jest działanie Boga. Stworzenie świata niesie ze sobą przesłanie, posłannictwo. To przecież na wzór Słowa Bożego dokonało się stworzenie świata, Słowa, które w swej istocie jest pro-egzystencją – istnieniem dla, wydawaniem się innym, równocześnie dającym siebie, stwarzającym drugiego. Tak rozumiany świat jest darem i zadaniem. Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym stwierdza: „Człowiek, który na ziemi jest jedyną istotą, jaką Bóg stworzył dla niej samej, nie może znaleźć swej pełni inaczej niż przez całkowity dar z siebie” (nr 24). W relacji do Boga Stwórcy mieści się także odniesienie do Jezusa Chrystusa.

Trzeba zgodzić się z Gerardem van der Leeuw, że zbyt jednostronnie rozumiemy „dawanie”, jako ofiarę, rezygnację¹¹. Takie rozumienie daru inspirowane odpowiednie postawy jako odpowiedź na otrzymany dar.

I znów nieodmienne nawiązanie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (nr 2), która stwierdza, że świat został stworzony i jest zachowywany dzięki miłości Stworzyciela; popadł w niewolę grzechu, lecz po złamaniu przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa mocy Złego został wyzwolony. Powrócimy do tego zagadnienia.

3. „Tak Bóg umiłował świat” – przejawy troskliwej miłości Boga względem świata

Powyższy problem jest najobszerniej wyrażony w tekstach mszału. Świat jest przedmiotem szczególnej troski ze strony Boga. Można powie-

⁹ A. Świderkówna, *Biblijna tajemnica daru*, w: A. Grzegorzczak i in. (red.), *Fenomen daru*, Poznań 2004, s. 13.

¹⁰ W. J. Burszta, *Tajemnica kultury – zagadka daru*, w: A. Grzegorzczak i in. (red.), dz. cyt., s. 21.

¹¹ G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 399 – cyt. za W. J. Burszta, dz. cyt., s. 21.

dzieć, że modlitwy nie tyle mówią o władzy Boga, o tym, że w swojej władzy trzyma losy świata, lecz o Bogu, który ma w swoich rękach serca ludzi, jest to *Dłoń Nieskończoności* (R. Brandstaetter), dłoń miłująca. Przytoczmy *in extenso* brzmienie modlitwy za rządzących państwami: „Wszechmogący i wieczny Boże, w Twoim ręku są ludzkie serca i od Ciebie pochodzą prawa wszystkich ludów, wejrzyj łaskawie na tych, którzy nami rządzą, aby na całym świecie panował trwały pokój i pomyślność narodów, a religia cieszyła się wolnością”. Podczas gdy w poprzednim ujęciu brzmiała: „Wszechmogący i Wieczny Boże, który trzymasz w swoim ręku władzę i prawa wszystkich narodów [...]”. Słowa te odzwierciedlają stwierdzenie Izajasza (49, 15–16): „oto wyryłem cię na obu dłoniach” – chodzi o wewnętrzną stronę dłoni, która uważana jest za strefę wrażliwości, czułości (fr. *sensibilité*).

Częste są wyrażenia „umiłował”, „umiłowałaś świat”, „Tak umiłowalesz świat”, „tak Bóg umiłował”, umiłował – *misericorditer* – tłum. pol. „w swoim miłosierdziu” (w VII prefacji na niedzielę w ciągu roku). Stwórca określony jest jako jedyna nadzieja świata – *spes unica mundi* (modlitwa w wigilię paschalną po piątym czytaniu). Umiłowanie świata nie należy do przeszłości. „Ty miłujesz ludzi i zawsze im towarzyszysz na drodze życia” (Modlitwa Eucharystyczna do stosowania we mszach w różnych potrzebach I.), troszczysz się o wszystkie swoje dzieci (jw. IV) – „obdarzasz świat wszelkimi dobrami” (III Modlitwa Eucharystyczna).

Miłość Boga w odniesieniu do świata najpełniej objawiła się w *z b a w i e n i u* świata. Wyrażają to powtarzające się syntagmy, mówiące o posłaniu na ten świat Zbawiciela świata – *Salvatorem mundi* – wyrażenie stosowane często (16 razy). Słowo Boże posłane jest „nie dla sądu nad światem, lecz aby rany leczyć i uratować ginących”. Posłanie Syna Bożego oddawane jest przez odmiany czasownika *mitto* – „posyłam”, *missisti* – „posłałeś” (na przykład antyfona na Komunię we Mszy święceń diakonów i prezbiterów (łącznie)), *mittens* – „posyłając” (kolekta we mszy wotywniej o Trójcy Świętej); *missit* – „posłał” (antyfona na Komunię we mszy za wielu zmarłych). Ty zesłałeś na ten świat Twojego Jedynego Syna, aby wybawił ludzi z niewoli grzechu (kolekta, sobota I. tygodnia adwentu). Posłanie na świat nie oznacza jednak, że w łonie Bogarodzicy poczęło się obce ciało. Jezus narodził się z Maryi – „z Ciebie się narodzi” (por. Łk 1, 35).

Równocześnie potwierdzone jest to przyjście. Syn Boży przyszedł na świat – *venit in mundum* (Dodatek V, Modlitwa Powszechna, Admonitio). Druga Osoba Trójcy Świętej przychodząca na świat określana jest jako *Lux mundi* – światło dla świata (antyfona na Komunię, II niedziela w ciągu roku), *Mediator Dei et hominum, Iudex mundi* – pośrednik między Bogiem i ludźmi, sędzia świata (jak w prefacji na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskie-

go); *salus mundi* – zbawienie świata (jak głosi trzecia prefacja za zmarłych); *Salvator mundi* – Zbawca świata (występuje najczęściej).

W dziele zbawienia na podkreślenie zasługują wyrażenia określające fakt zbawienia i jego sens. Zbawienie nie oznacza tylko pokonania śmierci i „otwarcia bram życia wiecznego”, jak wyraża to między innymi kolekta Wielkanocy (Msza w dzień), „ciała wydanego dla życia świata”, to także „odnowienie przez Ducha Świętego” – podkreśla kolekta w dniu Paschy (Msza w dzień), „pojednanie ludzkości z Bogiem i zawarcie nowego przymierza” (kolekta, piątek Oktawy Wielkanocy), „pokonanie śmierci i otwarcie bram życia wiecznego” (Msza w dzień, Wielkanoc), „odzyskanie utraconej godności i nadziei zmartwychwstania” (kolekta, środa, II tydzień Wielkanocy, a także kolekta 3 niedzieli Wielkanocy), „uczynienie przybranymi dziećmi” (kolekta, sobota, II tydzień Wielkanocy), „uwolnienie spod władzy szatana” (kolekta, piątek, II tydzień Wielkanocy), „objawienie światu blasku chwały Bożej” (kolekta, 19 grudnia); i inne. Istnieje w tym względzie problem tłumaczeń wyrażen łacińskich, który pomijam jako bardzo szczegółowy.

Przyjście Syna Bożego posiadało więc określony cel. Zbawiające działanie Słowa Bożego rozpoczęło się od misterium inkarnacji – wejścia Boga w świat ludzkiej codzienności, akcentuje to między innymi kolekta, przez przyjście Chrystusa „rozproszyłeś ciemności świata” (29 grudnia w oktawie Narodzenia Pańskiego piąty dzień), następnie poprzez „ofiarę” (*oblatio*) (Modlitwa nad darami we wspomnienie Św. Grzegorza W., 3. września), złożenie swego życia „na ołtarzu krzyża” (*in ara crucis* – Modlitwa nad darami, Podwyższenie krzyża, 14 września), „swoją krwią” (modlitwa nad darami, we Mszy o pojednaniu). Stwierdzenia te należy odczytać w kontekście innych wyrażen, a przede wszystkim odwołać się do misterium Trójcy świętej. Trójca święta stanowi misterium miłości, komunii miłości: Bóg Ojciec umiłował świat, chce podzielić się z człowiekiem swoją miłością, na nowo go przygarnąć po oddaleniu się człowieka przez grzech. Syn Boży – odwieczne Słowo Boga, w bezgranicznym zaufaniu Ojcu, w najgłębszym rozumieniu woli Ojca i dla dobra człowieka i z miłości do każdego z nas, zgadza się na „bycie rozporządzanym” – takie silne wyrażenie proponuje słynny teolog szwajcarski Urs von Balthasar¹², zgadza się na wydanie samego siebie, mówi „tak” odwiecznym planom Boga Ojca. Ja pójdę. I ta miłość Chrystusa nas zbawia, nie cierpienie, nie męka. Nie wolno wyobrazać sobie Boga, który na męki skazuje swego Syna, fizyczne cierpienia stanowią tylko manifestację przepastnej miłości, zbawiającej miłości.

¹² H. Urs von Balthasar, *Oddanie się Jezusa w Eucharystii*, w: *W pełni wiary*, Kraków 1991, s. 402–406.

Takie rozumienie wiąże się także z pojęciem ofiary. Przywykliśmy wiązać działanie Chrystusa, zwłaszcza Jego ofiarę na krzyżu, z grzechem, z zadośćuczynieniem za zło. Tymczasem ofiara jest wyrazem realizowania miłości. Silnie podkreślił to prawosławny teolog Aleksander Schmemmann (zm. na wygnaniu w 1983 roku)¹³. Nie ma miłości bez ofiary, miłość jest bowiem darem dla innych, wydaniem samego siebie dla innych. Tak w konsekwencji należy rozumieć ofiarę Jezusa Chrystusa. Na drzewie krzyża miłość Jezusa Chrystusa najpełniej się objawiła, ale i całe zbawcze działanie Jezusa trzeba konsekwentnie nazywać krzyżem, czyli objawieniem miłości i oddania. Jezusowe oddanie się Ojcu i człowiekowi płynące z miłości można także określić mianem piękna. Jezus jest źródłem piękna, „najpiękniejszym spośród ludzi” (Ps 45(44), 3), najwyższym pięknem, które nas „uwodzi” – por. tł. słowa *gratia* = urok, powab. Fiodor Dostojewski pisał, że jedynie pięknym na świecie jest Jezus Chrystus, a także, że piękno zbawia świat¹⁴. Nawiązując do powyższego, powiedzenie Piękno ostateczne, a więc Bóg zbawia świat.

W konsekwencji Jezusowa kenosa rozważana może być w kategoriach teologii piękna. Piękno nie może zbawić człowieka w takim sensie, jak je rozumiał wspomniany pisarz, nie może być traktowane jako ostateczne źródło zbawienia. Owszem, dzieło sztuki rozbudza w człowieku jakościowe wyczuwanie pewnego absolutu duchowego, uszlachetnia, wzywa do czynienia dobra, do szlachetności. Tylko Chrystus nas zbawia, Bóg jest źródłem zbawienia. Może trudno to zrozumieć w kontekście współczesnej trudnej, często nihilistycznej czy snobistycznej, a nie płynącej z „wewnętrznego przymusu” (Picasso) sztuki¹⁵. Nowy Testament równie często stosuje wyrażenie „piękny” (*kalos* – 99 razy), jak i „dobry” (*agathos* – 104 razy). Mowa jest o pięknym nasieniu (*kalon sperma*), pięknym owocu (*karpon kalon* – Mt 3, 10), pięknym uczynkach (*kala erga* – Mt 5, 16). Jezus nazwany jest pięknym Pasterzem. Najczęściej *kalos* stosowane jest w listach Pasterskich (np. 1 Tm 5, 10, 25; Tit 2, 7, 14; 3, 8. 14)¹⁶.

Umiłowanie świata przez Boga w Jezusie Chrystusie jest źródłem pedagogii Bożej „pełnej humoru”. Wyrażenie to może zaskakiwać w znaczeniu, w jakim zwykle rozumiemy je w języku polskim. Używam go za ordynariuszem diecezji Gurk, biskupem Alios Schwarzem, który pisał w liście pa-

¹³ A. Schmemmann, *Eucharistie. Sakrament des Gottesreichs*, Einsiedeln 2005, s. 273.

¹⁴ F. Dostojewski, *Idiota*, Warszawa 1971, s. 424.

¹⁵ *Czy piękno zbawia świat?* Z O. Marie-Dominique’iem Goutierre’em, filozofem i teologiem ze Zgromadzenia Św. Jana rozmawia Cezary Sękalski © 1996–2004 www.mateusz.pl

¹⁶ L. Coenen (Hg.), *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, t. I, Wupperetal 1979, s. 623–625.

sterskim o „Pełnej humoru pedagogice Boga”¹⁷. Autor listu ma na uwadze w działaniu Boga widzenie i traktowanie także mniej jasnych stron sytuacji życia ludzkiego ze świętym spokojem, dojrzałe, a tak działać może tylko Bóg, który najlepiej zna i przenika człowieka, ma najlepszą, bo kompletną wizję wszystkiego.

4. Odpowiedź wierzących na dar świata

W misterium świata trzeba pytać o stosunek wierzących do świata, który nazwaliśmy darem Kochającego Boga. Zrozumiałą jest rzeczą, że ten wymiar będzie potraktowany w Mszaie z silnym akcentem, w pewnym sensie zgodnie z misją Kościoła. Liczne stwierdzenia są wręcz oczywiste. Syntagmy wzywają, by zgromadzeni na liturgii: „służyli Bogu czystym ciałem i podobali się Mu sercem” (kolekta o powściągliwość), „byli świadkami miłości w świecie” – *Testes caritatis in mundo* (Wielki Piątek modlitwa za niewierzących w Chrystusa), „świadkami Ewangelii” – *Testes Evangelii*, i to świadkami gorliwymi, *ardentes* (błogosławieństwo uroczyste w święceniach diakonów), „sługami i świadkami miłości” – *servos et testes caritatis* (błogosławieństwo uroczyste przy święceniach prezbiterów), „świadkami” – *testes veritatis* (błogosławieństwo uroczyste w święta apostołów), „twoimi świadkami” (błogosławieństwo nowożeńców C), „świadkami odkupienia” – *testes Redemptionis* (kolekta we Mszy Krzyżma), „narzędziami obecności Chrystusa w świecie” – *in mundo instrumentum praesentiae Christi* (kolekta we Mszy w intencji Kościoła E.), „by nie bali się wyznawać wobec świata Chrystusa ukrzyżowanego” – *non erubescant* (sługami (*ministra*) pokoju i jedności I), „mądrze oceniać dobra doczesne” (Modlitwa po komunii, II. niedziela adwentu (czwartek także) w inne dni powtarza się).

Najsilniej podkreślone jest dawanie świadectwa. Etymologia słowa odwołuje się do greckiego: *martyr, martyr*, to jest „świadek”. Świadkiem Chrystusa jest najpełniej męczennik. Największa dystynkcja wyznawcy Chrystusa. Określenie *martyrion* odnoszone jest do miejsc kryjących ciało męczennika, którzy nawet życie swoje oddali na świadectwo wiary i miłości względem Zbawiciela.

Dawanie świadectwa realizuje się *in concreto* przez postępowanie na wzór Chrystusa. Stwierdzenie „Kto chciałby mi służyć, niech idzie za mną” (J 12, 26) Anna Świderekówna proponuje tłumaczyć „niech idzie ze Mną”, bo Chrystus w Duchu Świętym staje się siłą w zmaganiach codziennego ży-

¹⁷ A. Schwarz, *Ueber die humorvole Pädagogik Gottes*, w zbiorze *Humor Bruder des Glaubens*, Gurk 2010, s. 32–35. Jest to Rocznik diecezjalny na 2011 rok.

cia¹⁸. Po prostu, życie Syna Bożego w ludzkim ciele winno być wzorem dla wszystkich wyznawców Boga. Świadectwem będzie także modlitwa, wyznawanie Chrystusa ukrzyżowanego. Warto podkreślić pozytywny wymiar tego działania. Nie jest nim na pierwszym miejscu walka z grzechem, lecz postępowanie z Chrystusem w Jego progezystencji dla drugiego, w miłości do ludzi, która jest przekraczaniem samego siebie, w łączności nie tylko z innymi ludźmi, ale także w swoistej miłości kosmicznej wszystkich rzeczy. Chrześcijanin jest sługą szczęścia drugiego człowieka, sługą miłości. Taka postawa stanowi równocześnie kształtowanie swego człowieczeństwa, człowiek staje się „jak Bóg”, który w Jezusie stał się człowiekiem. Dzięki takiej postawie wyznawcy Chrystusa stają się fermentem (*fermentum in mundum*) w świecie.

Świadectwo jest faktem całościowym, całej osoby, wszystkich jej władz, chroni więc w konsekwencji od zjawiska, które błogosławiony J. H. Newman nazwał „uzurpacją rozumu”¹⁹, intelektu, który chciałby wszystko tłumaczyć bez uwzględnienia transcendencji. Syntagmy mszalne nie pozostawiają wątpliwości, że przez odniesienie do Stwórcy, a zwłaszcza przez fakt inkarnacji, dokonała się desakralizacja świata i ustawienie go we właściwych relacjach.

Odpowiedź człowieka na dar Boga jest z jednej strony oczywista, przyjmuje bogate formy, nad którymi nie chciałbym się zatrzymywać. Chciałbym natomiast nieco skupić uwagę na problemie tzw. wzgardy światem *contemptum mundi*: *Prospera mundi despiciere* (kolekta, Wspomnienie św. Dionizego biskupa i towarzyszy męczenników, 9 października), przetłumaczone: „Mądrze oceniali doczesne powodzenie” – *Prospera mundi despiciere*; *Contempserunt vitam mundi* (antyfona na Wejście, wspomnienie kobiety męczenniczki) – „wzgardzili, nisko oceniali życie świata”; *contemptum mundi* – „napelnij mnie wzgardą świata” (użyte jeden raz w dziękczynieniu Mszy – Modlitwa św. Klemensa XI). Wyrażenia te stanowią echo odnoszenia się do świata negatywnie, które dominowało do XVII wieku²⁰. Propagowano wówczas ucieczkę (*fuga*) od świata (ze świata) do monasterów, na pustynie, itp. W ocenie tego zjawiska nie należy zapominać, że chrześcijańskie rozumienie zbawienia jest indywidualne. Bóg w Jezusie Chrystusie zbawił i zbawia osobę człowieka, a nie ludzkość, zbawia świat przez poszczególnych ludzi. Zbawiony wyznawca Chrystusa kształtuje autentyczny obraz świata przez świadectwo miłości, na wzór Zbawiciela, który z miłości

¹⁸ A. Świderkówna, dz. cyt., s. 15.

¹⁹ *Oxford University Sermons*, London 1900, s. 54–74; trad. Ital. di L. Chitarin, Bologna 2004, s. 465–481.

²⁰ P. Daubercies, *Monde*, w: *VVAA Catholicisme IX*, Paris 1982, s. 549.

przyjął ludzką naturę i z miłości oddał swe życie. Życie chrześcijanina cechuje „wierność ziemi”.

Refleksje powyższe pozwalają stwierdzić, że modlitwy nowego mszału w obrazie misterium świata – misterium, oczywiście, w sensie działania Boga, akcentują:

- otwarcie na świat; kosmos i historia zbawienia wzajemnie do siebie przynależą. Kosmos włącza się w modlitwę, także on czeka na odkupienie. Trzeba za kard. J. Ratzingerem powiedzieć, że liturgia chrześcijańska posiada kosmiczny wymiar i że jest on zasadniczą cechą liturgii chrześcijańskiej. Liturgia nigdy nie dokonuje się jedynie w świecie wytworzonym przez człowieka. Jest zawsze liturgią kosmiczną – problematyka stworzenia należy do samego rdzenia modlitwy chrześcijańskiej. Modlitwa ta straci swą wielkość, jeśli zapomni o tym związku²¹;
- służbę nie tyle idei, lecz osób, nie tylko chrześcijan, lecz wszystkich ludzi, po prostu całego świata;
- zmianę mentalności Kościoła w odniesieniu do świata, ducha uniwersalizmu i służby, troski o głodujących, ducha społecznego, a więc innego myślenia²²;
- w konsekwencji przemawiają do całego człowieka, do umysłu i serca, przecież umysł nie jest ostateczną instancją w życiu;
- od strony formalnej stanowią odzwierciedlenie wizji świata Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, która otwiera się stwierdzeniem: „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach”.

Stanowisko powyższe jest niewątpliwie odbiciem dynamiki rozumienia i podejścia do świata, ale z drugiej strony nawiązaniem do najstarszej tradycji Kościoła. Mam na myśli sakramentarze leoniński czy gelazjański, których treści wymagałyby oddzielnego opracowania.

Wizja świata wyzwala podziw dla uniwersum, którego częścią jest każdy człowiek, i wzywa do współdziałania, którego celem jest szczęście, dobrobyt człowieka budowany na umiłowaniu, ciągłym powracaniu do Początku, do Transcendentnego, ale jakże Bliskiego człowiekowi i Rozkochanego w nim.

²¹ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 66.

²² Cl. Duchesneau, dz. cyt., s. 52–53.

Oznacza to, że treści syntagm zmuszają do uczenia się nowej modlitwy przenikniętej nową teologią, a to długi i mozolny proces, łączący się przecież z konkretnymi działaniami.

Modlitwa Kościoła w różnych potrzebach społeczeństw nie zmierza do zmiany postanowienia Boga, chce nade wszystko zmienić serce człowieka, uwrażliwić go na konkretny problem, by stawał się solidarny z cierpiącymi, angażował się w działanie. Gdy człowiek zaczyna działać, wówczas Bóg wspomaga go, pomnażając jego możliwości, po prostu daje siłę, którą nazywamy łaską, do wykonania. Katastrofy, mówiąc ogólniej, nieszczęścia, spotykające ludzi, nie są rozumiane jako wyraz gniewu Bożego, karania ludzi, stanowią wyraz postępu w rozumieniu objawienia, procesu demitologizacji, odkrywania, że Bóg nadal działa w historii dla zrealizowania planu zbawienia, dokonanego w Jezusie Chrystusie, ale wciąż wymaga współpracy człowieka, Bóg działa, gdy człowiek rozpoczyna realizowanie misji w świecie, do której jest posłany. „Posłanie” człowieka, powierzenie mu świata, jest znowu często akcentowane. I Bóg posyła, i Jezus Chrystus posyła. W posłaniu kryje się troską o świat (łac. *cura* – „troska”) na wzór samego Stwórcy. Równocześnie człowiek zaczyna inaczej patrzeć na siebie, pełniej rozumieć, że jego istotne wymiary realizują się poprzez działanie w świecie, jako istoty przynależnej do świata.

I na koniec ważne stwierdzenie dla ułatwienia właściwego odczytywania wyrażeń mszału. Modlitwy Kościoła, określane mianem *lex orandi*, są niewątpliwie odbiciem wiary Kościoła – *legem credendi* („prawo modlitwy prawem wiary”), zgodnie z aksjomatem, który pochodzi od św. Prospera z Akwitanii (ok. 390–465) w pełnym brzmieniu: *Legem credendi lex statuat supplicandi* („o prawie wiary niech stanowi prawo modlitwy błagalnej”). Teologia zachodnia często traktowała to zagadnienie pobieżnie, a czasami nawet pomijała. Melchior Cano (1509–1560) w dziele o źródłach i argumentach teologicznych, uznanym za klasyczne, nie wylicza liturgii jako *locus theologicus* („miejsce teologiczne”). Wyznając powyższe prawo, można by szukać w stwierdzeniach modlitw pełnego wyrażenia wiary (*legem credendi*). Liturgia afirmuje i głosi prawdy wiary, z drugiej strony jej życie jest bogatsze i w konsekwencji Kościół uznaje zasadę *lex orandi statuat legem credendi*. Prawdy, którymi liturgia żyje, stają się przedmiotem dogmatu, jak np. w przypadku uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, świętowanej w Kościele (już w połowie V w.). Prawdy te zostały zdogmatyzowane przez papieża Piusa XII w 1950 roku w bulli *Munificentissimus Deus*.

The Mystery of the World in the Liturgy (Summary)

In the article *The Mystery of the World in the Liturgy* attention is directed toward the understanding of the world in the texts of the third edition of the Roman Missal, which deserve consideration due to the clear *aggiornamento* of relations of the Church to the world, in the direction of sharing all the joys, but also the cares of the world. The world (*mundus*) is understood as being dynamic, as the whole of living people and things, people burdened by weaknesses, as the place of the lives of people and of common relations which constitute the personality of every man. 'The course' of the world takes place in the glow of God's love.

The very seldom appearing *contemptio mundi* is understood as a poor grade of the worldly life, the intelligent estimate of worldly successes. The most fitting reply for the gift of the world is in giving witness to faith and love, progressing with Christ in daily life. In prayers one should not search for concrete social-political propositions.